

FUNKCJE NAZW WŁASNYCH

Słowa tematyczne: nazwa własna, funkcja językowa

Spośród teoretycznych problemów onomastyki najwięcej uwagi badaczy przyciągało kilka zagadnień, mianowicie: status nazw własnych (w opozycji do wyrazów pospolitych), właściwości poszczególnych kategorii nazewniczych (imion, nazwisk, nazw miejscowych itd.) oraz zasady klasyfikacji nazw własnych w obrębie poszczególnych kategorii (zob. np. Dunaj, Mycawka, 2012). W rozważaniach teoretycznych stosunkowo niewiele uwagi poświęcano funkcjom nazw własnych, co wynikało stąd, że podstawowa funkcja nazw własnych, wspólna dla wszystkich kategorii, jest ujmowana dość jednoznacznie. Można ją określić mianem funkcji identyfikacyjno-wyodrębniającej, por. takie definicje: „Imię własne, nazwa własna, *nomen proprium*’ 1. Z punktu widzenia semantycznego takie wyrażenie, które może być użyte w zdaniu tylko do wskazania jakiegoś indywidualnego przedmiotu, do wyróżnienia go spośród innych przedmiotów” (Polański (red.), 1993, s. 217) czy też: „Nazwa własna jest rzeczownikiem, który posiada referencję jednostkową, tzn. zdolność wyznaczania, wskazywania indywidualnego, niepowtarzalnego obiektu w celu wyróżnienia go od innych, w realnej lub wyobrażanej rzeczywistości pozajęzykowej, współczesnej lub minionej. Nie posiada on znaczenia leksykalnego (słownikowego), tzn. nie zawiera treści językowej. Pomiędzy nazwą własną a obiektem indywidualnym przez nią nazywanym istnieje związek bezpośredni (nie przez treść językową)” (Kaleta, 1998, s. 34). Podobne ujęcie znajdujemy też w innych pracach (por. np. Rzetelska-Feleszko, 1993, s. 398).

Nie budzą wątpliwości klasy obiektów, na które mogą wskazywać nazwy własne. Można je podzielić na: 1) obiekty żywe, a wśród nich: a) ludzie, b) zwierzęta; 2) obiekty geograficzne: a) nazwy miejscowe, b) nazwy terenowe, c) nazwy wodne, d) nazwy górskie; 3) nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (Breza, 1998, s. 343). Analizą nazw znajdujących się w tej ostatniej grupie zajmuje się jeden z najmłodszych działów onomastyki, zwany chrematonimią. Zakres chrematonimii jest przedmiotem dyskusji. Niektórzy ba-

dacze ujmują ją wężej, ograniczając do nazw „niektórych materialnych wytworów ręki ludzkiej, przemysłowych lub rękodzielniczych, jednostkowych lub seryjnych, takich, które nie są trwale związane z określonym krajobrazem” (Kosyl, 1993b, s. 339). Dziś jednak przyjmuje się częściej szerszy zakres chrematonimii, obejmując nią także nazwy firm, sklepów, zakładów gastronomicznych, domów czasowych, kin, teatrów, przedszkoli, żłobków, instytucji, również zespołów muzycznych, klubów sportowych, organizacji, tytułów prasowych, utworów literackich (zob. np. Breza, 1998; Gałkowski, 2012).

Wymienione wyżej kategorie nazewnicze są zróżnicowane ze względu na rozmaite kryteria. W swoim czasie M. Karaś (1976), pisząc o właściwościach imion, nazwisk i przyzwisk, wyróżnił kategorie zamknięte i kategorie otwarte pod względem leksykalnym i morfologicznym. Kategorie zamknięte leksykalnie stanowią zbiór jednostek zasadniczo nieproduktywnych, nieuzupełniany nowymi jednostkami, a nawet jeśli tak się dzieje, to w niewielkim stopniu, np. nazwiska. Takie restrykcje nie dotyczą natomiast kategorii leksykalnie otwartych, np. przyzwisk i najrozmaitszych chrematonimów. W wypadku opozycji: kategorie morfologicznie zamknięte–otwarte różnica pomiędzy nimi sprowadza się do występowania (lub braku) wariantów morfologicznych tej samej jednostki. Szczególną pozycję zajmują tu imiona. Niekiedy jedno imię występuje w kilku, a nawet w kilkunastu wariantach. Z tych dwóch typów opozycji w rozważaniach na temat funkcji nazw własnych przydatne będzie rozróżnienie na kategorie morfologicznie otwarte–zamknięte.

W rozważaniach tych potrzebne okaże się również przeciwstawienie nazw oficjalnych (co po części pokrywa się z charakterem urzędowym) i nieoficjalnych. Na przykład nazwiska, nazwy miejscowe sytuują się zasadniczo w obrębie kategorii oficjalności, przyzwiska mają natomiast charakter nieoficjalny.

Jak łatwo zauważyć, najwięcej kategorii nazewniczych dotyczy ludzi (imię, nazwisko, przyzwisko, pseudonim, przydomek, także etnonimy). Jedna osoba ma w języku polskim przynajmniej dwa obowiązkowe określenia antroponimiczne, mianowicie imię i nazwisko. Do tego dochodzi jeszcze etnonim. Niekiedy jednak ta sama osoba może być nazywana jeszcze dodatkowymi określeniami (przyzwiskiem i/lub pseudonimem). To bogactwo antroponimów jednoznacznie dowodzi antropocentrycznego podejścia w nazywaniu obiektów otaczającej nas rzeczywistości.

Wśród określeń antroponimicznych szczególną pozycję zajmują imiona. Po pierwsze, są one otwarte morfologicznie, tzn. występują zazwyczaj w kilku (kilkunastu) wariantach, po drugie zaś, użycie tych wariantów jest powiązane z charakterem kontaktu (oficjalnym–nieoficjalnym). Również z punktu widzenia historycznego pozycja imienia jest szczególna, jest to bowiem najstarsza kategoria antroponimiczna. W jednoimiennym systemie antroponimicznym było ono

jedynym elementem służącym do identyfikacji osoby. Wielość wariantów charakterystyczna dla większości imion wyraźnie odróżnia tę kategorię od innych kategorii nazewniczych. To, że dane imię może występować w większej liczbie wariantów, powoduje, że oprócz funkcji identyfikacyjnej wyraża też ono (niektóre warianty) funkcję ekspresywną. „Swoistość kategorii imienia objawia się dobitnie w rodzaju związanej z imieniem ekspresji i uczuciowego nacechowania” — zauważa słusznie znakomita badaczka polskiej antroponimii M. Malec (1998a, s. 98).

Warianty imion można wyjściowo podzielić na: a) formy prymarne, urzędowe, metrykalne, b) formy sekundarne, derywowane, niemające charakteru urzędowego. Z punktu widzenia sytuacji komunikacyjnej te pierwsze mają charakter oficjalny, te drugie zaś są mniej lub bardziej nieoficjalne. Zaznaczyć przy tym trzeba, że ich związek z określoną sytuacją nie jest rygorystyczny. Zarówno jedne, jak i (niektóre) drugie mogą wystąpić pod pewnymi warunkami w sferze przejściowej, w kontaktach półoficjalnych (szerzej na ten temat: Przybylska, 2007). Formy nieurzędowe można podzielić na: a) nienacechowane ekspresywnie (lub nacechowane w niewielkim stopniu), b) nacechowane ekspresywnie. Tę pierwszą grupę R. Przybylska określiła w cytowanym artykule mianem form obiegowych.

Formy obiegowe pierwotnie były nacechowane ekspresywnie (wyrażały pozytywne nacechowanie emocjonalne). Z czasem wartość ekspresywna uległa zatarciu. W wypadku imion męskich zwykle zupełnemu, por. np.: *Antek, Bartek, Bolek, Edek, Franek, Irek, Jarek, Józek, Jurek, Kazek, Maciek, Romek, Sławek, Stefek, Tadek, Tomek*. W wypadku imion żeńskich część form obiegowych straciła natomiast nacechowanie emocjonalne — dotyczy to przede wszystkim form powstałych wskutek ucięcia podstawy, por. np.: *Ala, Ela, Hela, Iza, Jola, Magda, Mira, Sława, Ula, Zuza*. Z kolei formy takie jak: *Ania, Bronia, Kasia, Krysia, Marysia, Małgosia, Renia, Zosia* zachowują częściowo nacechowanie uczuciowe. Przekonująca analiza materiału przeprowadzona przez R. Przybylską (2007) pozwoliła ustalić, że są one tworzone według określonych modeli. Na marginesie warto zauważyć, że występowanie lub brak form obiegowych są niekiedy uwarunkowane leksykalnie. Jeśli np. porównamy dwa imiona o identycznej strukturze sylabicznej, mianowicie *Tadeusz* i *Mateusz*, to okaże się, że to pierwsze ma nieoficjalną formę *Tadek* (ewentualnie też *Tadzik*), to drugie zaś takiej formy nie ma. Oprócz formy *Mateuszek*, mającej konotację dziecięcości, wprowadza się dziś formę z angielskim sufiksem, mianowicie *Mati*. Niekiedy w funkcji formy obiegowej występuje inne imię mające ten sam rdzeń. Dotyczy to imienia *Bogusław*. Forma *Boguś* jest wyraźnie nacechowana emocjonalnie. Dlatego w kontaktach nieoficjalnych używana jest forma *Bogdan* (częściej przez mężczyzn, rzadziej przez kobiety).

Formy nieurzędowe imion, szczególnie nacechowane emocjonalnie, są tworzone za pomocą różnych technik słowotwórczych: ucięcia, alternacji, sufiksacji, zmiany paradygmatu (w tym zmiany rodzaju). Modele te opisano szczegółowo w rozmaitych pracach (por. Wróbel, 1973, a zwłaszcza Umińska-Tytoń, 1984, 1986). Wyrażają one różny stopień nacechowania emocjonalnego, pozytywnego (częściej) lub negatywnego (rzadziej), przy czym nacechowanie pozytywne nie zawsze ma charakter spieszczenia. W wypadku imion męskich oprócz licznych form o zabarwieniu pieszczotliwym (o różnej intensywności) występują też formy niepieszczotliwe, z konotacją męskości czy pewnej szorstkości (zob. Przybylska, 2007, s. 98), takie jak *Stach*, *Krzych*, *Zdich*. Ekspresywne formy żeńskie mogą wyrażać różne konotacje: część z nich jest zabarwiona pozytywnie uczuciowo, np.: *Ania*, *Aneczka*, *Anula*, *Anuleczka*, *Jadzia*, *Jadziénka*, *Basia*, *Basieńka*, *Basinek*, *Krysia*, *Krysiunia*, *Isia*, *Kasieńka*. Inny rodzaj ekspresji wyrażają formy z sufiksem *-ka*, np.: *Baśka*, *Jadźka*, *Jolka*, inną zaś z *-cha*, np. *Bacha*, *Krycha*, *Zocha* (zob. Przybylska, 2007). Wśród form męskich i żeńskich wyróżnić wreszcie trzeba derywaty o silnym negatywnym nacechowaniu emocjonalnym, takie jak: *Władziuchna*, *Władziur*, *Anczysko*, *Gosisko*.

Użycie rozmaitych wariantów tego samego imienia jest związane, z jednej strony, z charakterem sytuacji komunikacyjnej, z drugiej — zaś z relacjami społecznymi, występującymi pomiędzy rozmówcami. W grę mogą wchodzić takie parametry, jak: relacja nadrzędno-podrzędna lub równorzędna, wiek, płeć, rodzaj więzi łączącej rozmówców (bliska, luźna, nacechowana emocjonalnie). Czynniki te wpływają na wybór wariantu imienia odpowiedniego do sytuacji komunikacyjnej i relacji występujących pomiędzy uczestnikami aktu mowy. Można by w tym wypadku mówić o funkcji socjolingwistycznej¹.

Druga spośród urzędowych kategorii antroponimicznych, ukształtowana później niż imię, mianowicie nazwisko, pełni funkcję identyfikacyjną. W przeciwieństwie do imienia tylko niekiedy pojawiają się formy derywowane od nazwisk, np.: *Błaszczu* < *Błaszczukowski*, *Boguś* < *Boguski*, *Brozio* < *Brożek*, *Jędza* < *Jędrzejczyk*, *Juras* < *Jurkowski*, *Kaczor* < *Kaczyński*, *Kadziu* < *Kadziwicz*, *Klemens* < *Klemensiewicz*, *Korzeń* < *Korzeniowski*, *Kownaś* < *Kownacki*, *Krycha* < *Krychowiak*, *Kura* < *Kurski*, *Kwach* < *Kwaśniewski*, *Lewy* < *Lewandowski*, *Łapa* < *Łapiński*, *Maniek* < *Marczyński*, *Mały* < *Małecki*, *Mydełko* < *Mydlarz*, *Oszi* < *Oszmaniec*, *Paczka* < *Paczuska*, *Prusik* < *Prus*, *Pryku* < *Prygiel*, *Radzik* < *Radziszewski*, *Guma* < *Zagumny*, *Zielu* < *Zieliński*, *Żuraw* < *Żurawski*. W odróżnieniu od urzędowych postaci nazwisk formy te nie

¹ W dyskusji prof. J. Labocha zaproponowała inne określenie, mianowicie *funkcja interakcyjna*.

tylko pełnią funkcję identyfikacyjną, ale również w mniejszym lub większym stopniu wyrażają ekspresję.

Status tych form bywa oceniany różnie w polskiej literaturze onomastycznej. Zarysowały się tu dwa przeciwstawne stanowiska. Niektórzy badacze traktują takie przykłady jako nieoficjalne formy nazwisk (tak np.: Kosyl, 1993a, s. 433; Łobodzińska, Tomczak, 1988, s. 11). Większość badaczy zalicza takie formy do kategorii przezwisk (np. Kamińska, 1958, s. 105, Stanecka-Tyralska, 1972, s. 183; Gala, 1979, s. 79; Cieślíkowa, 1998a, s. 123). W niniejszym opracowaniu przyjmuję tę drugą interpretację. Jej uzasadnienie przedstawiłem w osobnym artykule (por. Dunaj, 2006).

Kolejna kategoria antroponimiczna — przezwisko — występuje od najdawniejszych czasów. W przeciwieństwie do imion i nazwisk nie ma ono charakteru urzędowego. Jest to antroponim nieobowiązkowy, używany w kontaktach nieoficjalnych. Oprócz funkcji identyfikacyjnej wyraża ono zazwyczaj funkcję ekspresywną. Przewiska są najczęściej nacechowane emocjonalnie (w mniejszym lub większym stopniu). Przewiska są do dziś bardzo żywotne w środowiskach wiejskich. Zwyczaj nadawania przezwisk jest też rozpowszechniony wśród młodzieży (szczególnie wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów). Często są one również w środowisku sportowców. Przewiska w grupach przestępczych (*Al Capone, Hanior, Hoss, Malizna, Masa, Krakowiak, Parasol, Pershing, Szwarz, Wańka*) zbliżają się już do innej kategorii, mianowicie pseudonimów. „Przewiska są tworzone i używane w języku mówionym” (Cieślíkowa, 1998a, s. 131). To jest ich podstawowa sfera występowania. Warto jednak zauważyć, że przewiska pojawiają się również w tekstach pisanych, przede wszystkim w określonego typu tekstach prasowych (komentarzach, felietonach, rubrykach o charakterze satyrycznym). Często odnoszą się one do polityków, a także do osób publicznych określanych mianem celebrytów. Przeprowadzenie granicy pomiędzy przezwiskami antroponimicznymi a apelatywnymi nie jest w tym wypadku łatwe i nie zawsze możliwe. W odróżnieniu od przezwisk wiejskich i młodzieżowych część z nich ma charakter twórców doraźnych, służących wyrażeniu nastawienia emocjonalnego do nazywanej osoby. Na uwagę zasługuje też to, że ta sama osoba może mieć kilka określeń. I tak np. w odniesieniu do przewodniczącego KOD-u Mateusza Kijowskiego pojawiły się określenia takie, jak: *Kiju, Kijek, Kitka, KOD-ziejaszek, (Mateusz) Wielki Kuc Kijowski, Mateusz „Alimenciarz” Kijowski, Mateusz „Faktura” Kijowski, „Alimenciarz” Wyklęty, Ojciec Mateusz* (aluzja do serialu), *Łowca Jeleni* (aluzja do filmu — napis w memie), przewodniczącego Nowoczesnej Ryszarda Petru określano natomiast następująco: *Ryszard Petru-Swetru, Petruś Pan, Jego „Nowoczesność” Ryszard, Ryszard Egon Olsen Petru, Ryszard Nowoczesny, Ryszard Petrugałczyk, Ryszard „Wpadka” Petru, Ricardo Pedro*.

A oto jeszcze garść innych określeń przezwiskowych: *Ojciec Redaktor* (Adam Michnik); *Budyń* (Paweł Adamowicz); *Elżbieta „Anomalia” Bieńkowska* (Elżbieta Bieńkowska); *Borysław, Zdechlaczek* (Borys Budka); *Myszka Agresorka* (Kamila Gasiuk-Pihowicz); *Drzewko, Biały Nos* (Miroslaw Drzewiecki); *Bredzislaw „Bul” Komoruski, Bronislaw I Bezwąsy, Bronislaw I Chwilowo Bezwąsy, Bul, Gajowy* (Bronislaw Komorowski); *Kwach, Aleksander „Flaszka” Kwaśniewski* (Aleksander Kwaśniewski); *Schet, Schetino, Schetynescu, Grzegorz „Zniszczę Cię” Schetyna, Grzegorz Bez Ziemi, Grzegorz z Pieczary, Grzegorz „Nie Witam Donalda” Schetyna, Grzegorz Szabłożębny, Szrek* (Grzegorz Schetyna); *Kuchta, Tadeusz Niemy Kuchciński* (Tadeusz Kuchciński); *Koń* (Roman Giertych); *Tęczowy Jasiak* (prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak); *Kopara* (Ewa Kopacz); *Frankenstein* (Adam Kwiatkowski); *Łapka, Czerepach* (Krzysztof Łapiński); *Krwawy Antoni* (Antoni Macierewicz); *Masta, Breivik* (Marcin Mastalerek); *Tadeusz „Gruba Kreska” Mazowiecki* (Tadeusz Mazowiecki); *Bartłomiej Haribo Misiewicz* (Bartłomiej Misiewicz); *Niesioł, Psycho-Stefan, Szambonurek Niesiołowski* (WG 2017, nr 17–18) (Stefan Niesiołowski); *Lolo Pindolo, Lolo Pindolino* (Sławomir Nowak); *Aborcyjna Wandzia* (Wanda Nowicka); *Jacek „eeeeee” Pałasiński* (Jacek Pałasiński); *Józef „Legenda” Pinior* (Józef Pinior); *Gargamel* (Jacek Rostowski); *Bezradek Sikorski, Radek-Zradek, Zdradosław Sikorski* (Radosław Sikorski); *Susłow* (Marek Suski); *Szyszkodnik* (Jan Szyszko); *Donald Król Europy Tusk, Ryży, Słońce Peru, Tfus* (Donald Tusk); *Bufetowa, Gronkowiec* (Hanna Gronkiewicz-Waltz); *Cień, Magnetofon* (Mieczysław Wachowski); *Waszcz, Waszczu, Witold „Galareta” Waszczykowski* (Witold Waszczykowski); *Kuba Powiatowy, Kupa Wojewódzki, Kupa Pojebódzki* (GP 2017, nr 20) (Kuba Wojewódzki); *Myszka Profesorka* (Anna Zalewska).

Określenia doraźne występują zwykle razem z imieniem i nazwiskiem danej osoby, a przezwisko powtarzające się częściej w tekstach bywa używane samodzielnie, gdyż bez imienia i nazwiska identyfikuje jednoznacznie określaną osobę, por. np. *Kaczor*, rzadziej *Kaczafi, Kaczaaszwili, Kaczor Dyktator* (Jarosław Kaczyński).

Określenia przezwiskowe mogą pojawiać się też pod zdjęciem danej osoby (zwłaszcza w memach), por. np. podpis pod zdjęciem Róży Thun: *Róża #ThUMAN* i Julii Pitery: *Julia #DORSZEGOsortu* (aluzja do poszukiwań rachunku za zakup dorsza; PN 2017, nr 5). W badanym materiale znalazło się nawet przezwisko utworzone od pseudonimu TW: *Bolektryk* (WG 2017, nr 5), powstałe wskutek kontaminacji form *Bolek* i *elektryk*.

Tego rodzaju formy pojawiają się nieustannie. Niektóre — jak już wspomniałem — są tworamii doraźnymi, żywotność innych bywa dłuższa. Jedne i drugie służą przede wszystkim do wyrażania nastawienia emocjonalnego do

określonej osoby², są też swego rodzaju komentarzem do bieżących wydarzeń. Zagadnieniem tym zajęła się w obszernej pracy A. Starzykiewicz (zob. skróconą wersję Starzykiewicz, 2016). W pracy tej omówiono gruntownie sposoby tworzenia tego rodzaju określeń.

Inna kategoria antroponimiczna, mianowicie przydomek, ma współcześnie ograniczony zakres występowania. Przydomki, często wywodzące się od pierwotnych przezwisk, występują tylko w niektórych środowiskach wiejskich (por. Biolik, 1983). W momencie ich tworzenia mogły być one nacechowane emocjonalnie. Ponieważ podobnie jak nazwiska są one dziedziczne, zatraciły pierwotną ekspresję (zob. Cieślíkowa, 1998c, s. 180). Współcześnie pełnią już tylko funkcję identyfikacyjną.

Również pseudonimy są kategorią antroponimiczną o ograniczonym zakresie występowania. Powstają w środowiskach literackich, artystycznych, konspiracyjnych, wojskowych, partyjnych (por. Cieślíkowa, 1998b). Pseudonimy nadawano również tajnym współpracownikom komunistycznych służb specjalnych, np.: *Alek; Ares; Barbara; Bolek; Buyer; Carex; Delta; Historyk; Jam; Jaracz; Jurek; Kalamarz; Karol; Ketman; Kosk; Martel; Must; Ralf; Trybun; Tukan; Wolfgang; Wolski; Zenit; Calm, Nebbio, Łukasz* (ta sama osoba) (zob. Hołda, 2009). Ich podstawowa funkcja sprowadza się do identyfikacji.

Na pograniczu nazw własnych i wyrazów pospolitych sytuują się etnonimy (nazwy narodowości i nazwy mieszkańców; Kowalik-Kaleta, 1982). Używane w liczbie pojedynczej, „nie identyfikują osoby jako określonej jednostki, lecz oznaczają członka danej grupy społecznej, mieszkańca danego kraju, prowincji, miejsca, jednego z wielu krakowian czy Ślązaków” (Malec, 1998b). Formy te są neutralne pod względem emocjonalnym. Warto jednak zauważyć, że obok form oficjalnych w odmianie nieoficjalnej polszczyzny bywają używane warianty nacechowane emocjonalnie (zwykle negatywnie), por. np. takie pary nazw mieszkańców niektórych krajów: Niemiec — *szwab/Szwab*, rządziej *szkop*; Rosjanin — *rusek/Rusek, kacap*; Czech — *pepiczek/Pepiczek, pepik/Pepik*; Francuz — *żabojad*; Włoch — *makaroniarz*; Anglik — *angol/Angol*; Jugosłowianin — *jugol/Jugol*. Przypomnijmy też w tym miejscu, że mieszkańcy Kielc — kielczanie i regionu kieleckiego — Kielecczanie są nazywani *szczyrykami* (już od 1911 r.).

Osobną kategorię stanowią nazwy zwierząt różnych gatunków, zarówno domowych (najczęstsze), takich jak konie, krowy, psy, koty, owce, kozy, ptactwo domowe, jak i udomowionych, np. chomików, świnek morskich, kanarków,

² Niekiedy emocje mogą prowadzić do utworzenia form wulgarnych, por.: „[...] radna PiS Lidia Dudziak miała nazwać Ewę Wójciak, szefową Teatru Ósmego Dnia, „Hujciakową” (GP 2013 nr 33; aluzja do wulgarnego określenia papieża przez E. Wójciak).

papug, wreszcie zwierząt dzikich, znajdujących się w ogrodach zoologicznych i w rezerwach (zob. Bubak, 1998, s. 329).

Podobnie jak w wypadku innych nazw własnych, podstawową funkcją zoonimów jest identyfikacja danego zwierzęcia. J. Strutyński (1996, s. 104–106) przyjmuje, że „jedyną stałą funkcją zoonimu jest funkcja posesywna. Dołączanie do niej innych (odróżniającej i/lub fatyczno-impresywnej) jest uzależnione od liczby osobników należących do tego samego właściciela”. Ze stanowiskiem tym trudno się zgodzić. Nadana zwierzęciu nazwa zawsze służy identyfikacji i wyodrębnieniu danego zwierzęcia z całego zbioru (a nie tylko zbioru właściciela). Jak sądzę, niektóre nazwy zwierząt mogą dodatkowo pełnić funkcję ekspresywną, wyrażają bowiem nastawienie emocjonalne (pozytywne) do nazwanego zwierzęcia, por. np.: *Mikunia*, *Milusia*, *Miłaszek*, *Misiaczek*, *Mruczuś* (Strutyński, 1996, s. 142–143).

Jeśli chodzi o nazwy geograficzne (miejscowe, terenowe, wodne, górskie, miejskie), to ich podstawową funkcją jest identyfikacja danego obiektu. Nazwy miejscowe, terenowe, wodne, górskie występują zazwyczaj w formie urzędowej. Na uwagę zasługuje jednak to, że obok urzędowych, oficjalnych nazw pojawiają się określenia nieoficjalne, zwykle nacechowane emocjonalnie (pozytywnie lub negatywnie). I tak np. niektórzy mieszkańcy Bydgoszczy na określenie swojego miasta używają spieszczonej formy *Bydzia*. Obok oficjalnej formy Katowice bywa z kolei używana skrócona postać *Kato*; Wrocław ma nieoficjalną formę *Wrocek*, rzadko *Wro*; Warszawa bywa określana skróconą formą *Wawa*. Nieoficjalną, nacechowaną ekspresywnie formą nazwy Zakopanego jest *Zakopiec* (zwłaszcza w przypadkach zależnych: do *Zakopca*, w *Zakopcu*). Znana miejscowość nadmorska Władysławowo bywa nazywana nieoficjalnie *Władkiem*. Niewielkie miasteczko w południowej Małopolsce Stary Sącz jest określane przez mieszkańców okolicznych wsi mianem *Bryjowa*. Oprócz tendencji do wyrażenia ekspresji może tu działać dążenie do odróżnienia Starego Sącza od Nowego Sącza. Używana w codziennej komunikacji skrócona forma *Sącz* odnosi się zawsze do Nowego Sącza. Takich nieoficjalnych form używanych w lokalnych środowiskach jest zapewne więcej. Formy nieoficjalne niosą mniejszy lub większy ładunek ekspresji. Warianty mogą występować również nie tylko przy nazwach miejscowych, ale też np. nazwach rzek, por. zdrobnienie *Wiselka* od Wisła (nb. częściej forma zdrobniła dotyczy nazwy klubu sportowego, zob. niżej).

Osobny problem badawczy stanowią formy wymyślone. Ich jedyną funkcją jest ekspresja, por. np.: „Z różnym powodzeniem dyrekcja Filharmonii Narodowej mogłaby wystartować na wójta gminy *Cycki Kurze*” (WS 2017, nr 7). Silnie nacechowana emocjonalnie jest również forma *Pierdziszewo* użyta zamiast nazwy Iława, por.: „[...] poseł Żyliński [...] wypisał się z Platformy. To w proteście przeciwko układowi i układzikom oraz złodziejstwie w jego rodzinnym *Pierdziszewie*, pardon, Iławie (DRz 2013, nr 17). Mocne nacechowanie

emocjonalne wyraża też forma *Lemingrad* (kontaminacja wyrazu *leming* i nazwy *Leningrad*), używana jako określenie Wilanowa lub — szerzej — Warszawy (a także społeczności tych miast; DRz 2013, nr 17), też: „Warszawa, nie na darmo zwana także *Lemingradem*, to nie tylko stolica Polski, ale także centrum michnikowszczyzny [...] (WG 2017, nr 17–18).

Nazwy miejskie (nazwy ulic, alej, placów, mostów) są strukturami złożonymi. Wyodrębnia się trzy płaszczyzny ich funkcjonowania: oficjalną (urzędową), półoficjalną i potoczną (zob. Handke, 1998, s. 303). Związane z tym jest występowanie wariantów nazewniczych. Powstają one zazwyczaj w wyniku redukcji, najczęściej przez skracanie lub pomijanie członu utożsamiającego (por. np. w Krakowie osiedle Złota Podkowa > *Podkowa*). W obiegu potocznym odchodzi się od oficjalnych lub półoficjalnych postaci nazw. Niektóre z używanych przez mieszkańców form oprócz funkcji identyfikacyjnej mogą też wyrażać ekspresję, np. *Poniato(w)szczak* < Most Poniatowskiego (Handke, 1998, s. 304).

Ze względu na zakres określaných obiektów najbardziej niejednorodną grupę stanowią szeroko rozumiane chrematonimy (zob. Gałkowski, 2011, 2012). Wszystkie one pełnią funkcję identyfikacyjną, wskazują bowiem na konkretny obiekt. Jest to ich podstawowa, choć często nie jedyna funkcja. Nazwy zaliczane do szeroko rozumianej chrematonimii zwykle nie mają wariantów. To zastrzeżenie nie dotyczy wszystkich obiektów. Niekiedy obok oficjalnych nazw pojawiają się nieoficjalne warianty, tworzone przez niektórych odbiorców. Zjawisko takie występuje np. w wypadku nazw niektórych czasopism i instytucji. I tak „Gazeta Wyborcza” nazywana jest przez przeciwników linii politycznej i ideologicznej tego czasopisma *Gazetą Wybiórczą*, a nawet *Soros-Szechter Cajtung* (PN 2017, nr 21), „Tygodnik Powszechny” — *Obludnikiem Powszechnym*, „Newsweek” — *Lisweekiem* (od nazwiska redaktora naczelnego Tomasza *Lisa*). „Krytykę Polityczną” określono okazjonalnie mianem *Kretynika Polityczna* (PN 2017, nr 39). „Super Express” bywa nazywany *Superakiem*, „Tygodnik Solidarność” — *Tysolem*. Tylko te dwie ostatnie formy są względnie neutralne, inne wyrażają emocje (przeważnie negatywne).

Obok oficjalnego skrótowca TVP pojawiają się obecnie formy *TVPiS* i *TV Paźdierz*. Nazwa telewizji TVN jest przekształcana przez przeciwników stacji na *TFalszN* (WS 2017, nr 4) lub odczytywana jako *Tusk Vision Network*, a nazwę radia TOK FM okazjonalnie przerobiono na *(Rynsz)TOK FM* (PN 2017, nr 5).

Czasami pojawia się nieoficjalna nazwa teatru, por. Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie > *Słowak* („na deskach «*Słowaka*», DZP 2017, nr 161).

Jednoznacznie wyrażaniu ekspresji służą też modyfikacje nazw organizacji i partii lub inne rozwiązanie ich skrótów. Negatywnemu wartościowaniu służy np. zmiana nazwy Platforma Obywatelska na *Platforma UB-ywatelska* (WG 2017, nr 8) lub *Platforma UB-watelska* (GP 2016, nr 50). Podobną funkcję

pełni zmiana nazwy Obywatele RP na *UBywatele RP* (GP 2017, nr 20), a także PiS na *PiSIS* czy WOŚP na *WOŚPaganda*. Wyrażaniu negatywnych emocji służy niekiedy zmiana fonetyki, por. np. PO > *PełO*. W tym wypadku negatywne emocje wyraża charakterystyczna dla większości polskich gwar labializacja. Taki sam zabieg fonetyczny, służący deprecjacji, zastosowano w odniesieniu do apelatywu, por.: „Łon! To łon przyjechał!” (o Tusku; WG 2017, nr 16).

Negatywne emocje mogą przejawiać się w innym odczytaniu skrótu nazwy danej partii lub organizacji, np.: PO = *Pisuar Oportunistów* (NCz 2015, nr 21) czy KOD — *Komitet Obrony Dochodów, Komitet Okradania Darczyńców*.

Zdarza się też okazjonalnie, że modyfikuje się nazwę zespołu muzycznego, por. *Chłejdi Pank* (WG 2017, nr 35) zamiast Lady Pank.

Niekiedy dla celów ekspresywnych tworzy się nieoficjalne formy tytułów, por. np. filmy „*Ida*” > *Gnida*, „*Pokłosie*” > *Pogrossie*.

Obok oficjalnych nazw klubów sportowych mogą się również pojawiać warianty nieoficjalne, niosące mniejszy lub większy ładunek ekspresji, por. przykładowo: Wisła > *Wiselka*, Cracovia > *Craxa*, Jagiellonia > *Jaga*, Arka > *Areczka*, Chojniczanka > *Chojna*.

Inne kategorie chrematonimów, np. nazwy firm, aptek, zakładów pogrzebowych, restauracji, kawiarni, domów wczasowych, rozmaitych sklepów, przedszkoli, żłobków, biur matrymonialnych, zespołów muzycznych, rozmaitych wyrobów, mogą wyrażać inne funkcje. Pisząc o funkcjach chrematonimów, E. Breza (1998, s. 356) wymienia oprócz podstawowej funkcji identyfikacyjnej m.in. funkcję informacyjną, aluzyjną i reklamową. Jak sądzę, można je sprowadzić do funkcji nadrzędnej — impresywnej, której celem jest oddziaływanie na odbiorcę. Niejednokrotnie nazwa ma spowodować zainteresowanie się danym obiektem, instytucją, wyrobem. Wzbudzanie zainteresowania dokonuje się w rozmaity sposób. Dana nazwa może wskazywać na profil działalności określonej instytucji lub rodzaj produktu, por. np. nazwy sklepów zoologicznych, takie jak: *Barakuda*, *Boa*, *Delfin*, *Gnat*, *Kakadu*, *Pirania*, *Rybka*, *Szczeniak*, *Zielony Słoń*, *Zwierz*. Na odbiorcę oddziałuje się też przez aluzje wskazujące na walory danego obiektu czy wyrobu. Na przykład nazwy niektórych żłobków zawierają skojarzenie z tym, co dobre, miłe, przytulne, bezpieczne, por.: *Babcina Kraina*, *Bajkowa Kraina*, *Bajkowy Świat*, *Bez troski Maluch*, *Biały Kotek*, *Ciepłe ko*, *Dobre Duszki*, *Gumisie*, *Jak u Mamy*, *Karmelkowy Zakątek*, *Kolorowa Przystań*, *Leśna Chatka Puchatka*, *Magiczny Domek*, *Maluszkowy Raj*, *Małe Żabki*, *Misiowy Zakątek*, *Przytulny Kącik*, *Radosny Szkrab*, *Tęczowa Kraina*, *Twórcze Smyki*, *Wesołe Skrzaty*, *Zaczarowany Ogród*³.

³ Przytoczone przykłady pochodzą z napisanej pod moim kierunkiem pracy magisterskiej Klaudii Sajdak „Nazwy żłobków w Polsce. Analiza strukturalno-semantyczna” (Tarnów, 2016).

Zainteresowanie potencjalnego klienta, słuchacza ma niekiedy wywołać nazwa zaskakująca czy nawet szokująca, por. np. przytoczoną przez E. Brezę (1998, s. 355) nazwę sklepu *Ręce do góry!* lub nazwy zespołów muzycznych w rodzaju *Formacja Nieżywych Schabuff*, *Defekt Muzgó* albo nazwa wódki *Kurwica*.

Wyjątkowo można spotkać ekspresywny derywat od nazwy firmy, por. Starbucks > *Starbunio*.

Podsumowując te szkiecowe rozważania, trzeba stwierdzić, że podstawową, uniwersalną funkcją nazw własnych jest identyfikacja danego obiektu. Dla wielu nazw bywa to funkcja jedyna. W zależności od rodzaju oznaczanych obiektów mogą pojawić się też inne funkcje: ekspresywna, służąca do wyrażania różnorodnych emocji, oraz impresywna, która jest specyficzna dla niektórych chrematonimów. Omówiony problem wymaga dalszych, szczegółowych analiz i rozważań.

ŹRÓDŁA

DRz — Do Rzeczy	PN — Polska Niepodległa
DzP — Dziennik Polski	WG — Warszawska Gazeta
GP — Gazeta Polska	WS — W Sieci

LITERATURA

- Biolik, M. (1983). Przewiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim), *Onomastica*, XXVIII, s. 165–180.
- Breza, E. (1998). Nazwy obiektów i instytucji związanych z nowoczesną cywilizacją (chrematonimy). W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Kraków–Warszawa: Wyd. IJP PAN–TNW, s. 343–361.
- Bubak, J. (1998). Zoonimy — nazwy zwierząt. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 329–341.
- Cieślíkowa, A. (1998a). Przewiska. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 119–133.
- Cieślíkowa, A. (1998b). Pseudonimy. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 135–142.
- Cieślíkowa, A. (1998c). Przewiska zbiorowe i przydomki. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne...*, s. 177–180.
- Dunaj, B. (2006). Formy derywowane od nazwisk i ich miejsce we współczesnym systemie antroponimicznym polszczyzny. W: K. Rymut i in. (red.), *Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*. Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 181–186.
- Dunaj, B., Mycawka, M. (2012). Kilka uwag o klasyfikacjach nazw własnych. W: I. Łuc, M. Poglódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Robertowi Mrózkowi*, Katowice: Wyd. UŚ, s. 165–175.

- Gała, S. (1979). Słowotwórstwo nazwisk i przezwisk ludności byłego powiatu piotrkowskiego. [Praca doktorska napisana pod kier. prof. dra K. Dejny]. Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich, IV, Wrocław, s. 43–87.
- Gałkowski, A. (2011). Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim, Łódź: Wyd. UŁ.
- Gałkowski, A. (2012). Propozycje a rozstrzygnięcia terminologiczno-pojęciowe dotyczące chrematonimii. W: I. Luc, M. Poglódek (red.), W komunikacyjnej przestrzeni nazw..., s. 187–200.
- Handke, K. (1998). Nazewnictwo miejskie. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 283–307.
- Hołda, M. (2009). Pseudonimy tajnych współpracowników UB, SB — analiza lingwistyczna. Język Polski, LXXXIX, s. 308–321.
- Kaleta, Z. (1998). Teoria nazw własnych. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 15–36.
- Kamińska, M. (1958). Nazwiska i przezwiska ludności wiejskiej w Łowickiem. Onomastica, IV, s. 79–120.
- Karaś, M. (1976). Imię, nazwisko, przezwisko = nazwa osobowa w polszczyźnie. Onomastica, XXI, s. 19–40.
- Kosyl, C. (1993a). Nazwy osobowe. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, 2. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 423–437.
- Kosyl, C. (1993b). Chrematonimy. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski..., s. 439–444.
- Kowalik-Kaleta, Z. (1982). Miejsce kategorii nazw mieszkańców (*Polanin, Francuz, warszawiak*) oraz etnonimów (*Wiślanie, Litwini*) w systemie językowym. Onomastica, XXVII, s. 39–54.
- Łobodzińska, R., Tomczak, L. (1988). Współczesne przezwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa. Warszawa: PWN.
- Malec, M. (1998a). Imiona. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 97–118.
- Malec, M. (1998b). Etonimy. Nazwy narodowości. Nazwy mieszkańców, W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), Polskie nazwy własne..., s. 181–188.
- Polański, K. (red.). (1993). Encyklopedia językoznawstwa ogólnego. Wrocław: Ossolineum.
- Przybylska, R. (2007). Obiegowe formy imion — chaos czy system? W: E. Błachowicz, J. Lizak (red.), Literatura i język wczoraj i dziś. Rzeszów: Wyd. URZ, s. 95–103.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). Nazwy własne. W: J. Bartmiński (red.), Współczesny język polski..., s. 397–402.
- Stanecka-Tyrańska, B. (1972). Przezwiska ludności Jeżowa w powiecie brzezińskim. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, XVIII, s. 175–193.
- Starzykiewicz, A. (2016). Określenia przezwiskowe polskich celebrytów. Język Polski, XCVI, s. 73–88.
- Strutyński, J. (1996). Urbozoonimia polska. Kraków: Tomasz Strutyński.
- Umińska-Tytoń, E. (1986). Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych. Onomastica, XXXI, s. 87–113.
- Umińska-Tytoń, E. (1984). Formy pochodne imion derywowane sufiksalnie (na przykładzie imion łódzkich). W: Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich, X, s. 107–155.
- Wróbel, H. (1973). Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków. Prace Naukowe UŚ. Prace Językoznawcze, 2, s. 27–48.

SUMMARY

FUNCTIONS OF PROPER NAMES

The aim of the article is to analyse the basic functions of proper names. Their main function is the identifying function. Less common are the expressive and impressive functions of proper names.

Key words: proper name, linguistic function